

Marzanna Uździcka  
Uniwersytet Zielonogórski

## **ROLA PRASY DZIECIĘCEJ W KSZTAŁTOWANIU KOMPETENCJI LITERACKIEJ NAJMŁODSZYCH CZYTELNIKÓW W DOBIE POROZBIOROWEJ**

Prasa doby porozbiorowej odgrywała szczególną rolę wobec narodu polskiego pozbawionego na ponad sto lat państwa. Przejęła bowiem w znacznej mierze funkcję tych form życia publicznego, których istnienie stało się niemożliwe w ówczesnych warunkach politycznych. Stanowiła przy tym główny, a czasem jedyny czynnik rozwoju kultury i świadomości narodowej, pozwalający wzmocnić poczucie wspólnotowości<sup>1</sup>. Dlatego, oprócz literatury, stała się elementem integrującym Polaków we wszystkich trzech zaborach. Propagowanie na jej łamach takich idei, jak: przywiązanie do tradycji, znajomość historii, literatury, „czystość” języka itp., kształtowało wśród czytelników fundamentalne wartości narodu rozumianego jako wspólnota kulturowa i językowa. Towarzyszyła temu ciągła dbałość o kształtowanie uczuć i postaw patriotycznych.

Te wyjątkowe warunki rozwoju prasy porozbiorowej i wynikające stąd zadania zdecydowały także o charakterze rodzącej się w latach trzydziestych XIX wieku prasy dziecięcej, mającej spełniać „zadania służebne w stosunku do narodu jako wspólnoty językowej, kulturowej i systemu wartości funkcjonującym w jej obrębie”<sup>2</sup>. Niezwykle ważnym celem urzeczywistnianym na jej łamach stało się także zaspokajanie potrzeb edukacyjnych i wychowawczych, których w istniejących warunkach politycznych nie mogły zrealizować odpowiednie instytucje państwowe. Wiązało się to przede wszystkim z dramatyczną sytuacją w szkolnictwie. Zamykanie szkół średnich, niski poziom niepowiększającej się prawie w ogóle sieci szkół elementarnych, postępująca stopniowo rusyfikacja i germanizacja wpływały na to, że periodyki dla dzieci i młodzieży miały pomagać najmłodszym w zdobywaniu wiedzy i stanowić pomoc dydaktyczną dla powszechnego w okresie popowstaniowym nauczania domowego<sup>3</sup>. Niekiedy nawet

1 Por. S. Dziki, *Czy prasa dopomogła Polakom wybić się na niepodległość*, „Zeszyty Prasoznawcze” 1988, R. XXIX, nr 4, s. 8.

2 A. Horbowski, *Wartości wychowawcze lwowskich czasopism dla dzieci i młodzieży* („Przyjaciel dla Dzieci”, „Czytelnia dla Młodzieży”), [w:] *Książki, czasopisma, biblioteki Krakowa i Lwowa XIX i XX wieku*, red. J. Jarowiecki, Kraków 1993, s. 166.

3 Cel oświatowy i dydaktyczny realizowała np. „Szkołka dla Dzieci”, czasopismo ukazujące się w czasie nasilonej germanizacji (wychodziło od kwietnia 1850 r. w Poznaniu). Publikowano tam m.in. materiały do nauki dla szkół elementarnych i nauczania domowego. Z kolei „Czytelnia dla Młodzieży”,

pełniły funkcję swoistego rodzaju podręcznika na przykład „wychowania moralnego, elementarza historii i języka ojczystego, religii, przyrody, techniki”<sup>4</sup>, gdzie realizowane były dodatkowo zadania edukacyjne.

Prasa dziecięca XIX wieku nie tylko wpływała na kształtowanie postaw ideowych, głównie patriotycznych i narodowych, na wychowanie młodego pokolenia, ale edukowała oraz sprzyjała kształtowaniu sprawności komunikacyjnej, a w jej obrębie kompetencji literackiej i językowej.

Celem poniższych rozważań będzie więc próba określenia, w jakim wymiarze i za pomocą jakich środków odbywało się kształtowanie w prasie dziewiętnastowiecznej kompetencji literackiej młodego czytelnika w trudnym dla instytucji oświatowych i wychowawczych okresie porozbiorowym.

Pojęciem sterującym poniższą narracją będzie *kompetencja literacka*, rozumiana jednak szerzej, niż się to przyjmuje w tradycji teoretycznoliterackiej, gdzie utożsamiana jest ona ze znajomością wzorów, reguł i konwencji typowych dla kontekstu historycznego i kulturowego, z którego wywodzą się teksty, umożliwiającą bierne i czynne uczestniczenie w kulturze literackiej. Janusz Sławiński kompetencję literacką traktuje jako jeden z trzech czynników owej kultury. Pisze:

Pierwszy składnik [kultury literackiej – M.U.] to wiedza o cenionych dokonaniach literackich. Drugi – gust. Trzeci nazwiemy kompetencją literacką [...]. Byłaby to znajomość zbioru reguł wywiedzionych z wypowiedzi już zaistniałych, umożliwiająca nosicielom danej kultury literackiej produkowanie i rozumienie wypowiedzi nowych<sup>5</sup>.

W przywołanej przez Tamarę Czerkies definicji Ronalda Cartera *kompetencję literacką* łączy się także z *umiejętnością interpretacji*, czyli „rozpoznawania, czym jest literackość, wrażliwość na organizację języka tekstu, [...] rozumienie cech literackich, spontaniczne ich wyznaczenie oraz określanie, czy dane cechy są obecne w tekście”<sup>6</sup>. Ze względu jednak na rodzaj badanego materiału i zakres sformułowanego celu powyższe definicje wydają się zbyt mało operatywne, natomiast inspirujące i przydatne są rozstrzygnięcia Andrzeja R. Zielińskiego<sup>7</sup>, który co prawda posługuje się terminem *kompetencja czytelnicza*, ale w tym przypadku można go potraktować jako synonimiczny

---

ukazująca się w latach 1860-1861 we Lwowie, miała za zadanie wspomagać repolonizację młodzieży i dostarczać wiedzę z zakresu tych dziedzin, które były niedostatecznie reprezentowane w szkołach niemieckich. Takich przykładów można przywołać znacznie więcej.

4 A. Horbowski, *op. cit.*, s. 167.

5 J. Sławiński, *Socjologia literatury i poetyka historyczna*, [w:] *idem, Prace wybrane*, t. 2: *Dzieło – język – tradycja*, Kraków 1998, s. 33-63.

6 T. Czerkies, *Rozwijanie kompetencji literackiej – teksty prozatorskie na zajęciach języka polskiego jako obcego*, [w:] *W poszukiwaniu nowych rozwiązań. Dydaktyka języka polskiego jako obcego u progu XXI wieku*, red. W. Miodunka i A. Seretny, Kraków 2008, s. 256.

7 Por. A.R. Zieliński, *Problematyka kompetencji czytelniczych – typologia publiczności czytającej*, [w:] *Książka i biblioteka w społeczeństwie*, red. W. Adamiec, Warszawa-Radziejowice 1980, s. 121-144.

odpowiednik *kompetencji literackiej*<sup>8</sup>. Według badacza jest to zespół umiejętności umożliwiających określony kontakt z dziełem. Na umiejętności te składają się następujące komponenty: horyzont czytelniczy rozumiany jako znajomość twórców i ich dzieł, preferencje czytelnicze utożsamiane z upodobaniami lekturowymi czytelnika oraz kwalifikacje czytelnicze wiążące się ze znajomością reguł rządzących literaturą i rozpoznawaniem jej cech dystynktywnych. Dlatego kompetencja literacka w niniejszych rozważaniach będzie rozumiana jako zespół predyspozycji warunkujących „kontakt z dziełem”, na które składają się: a) znajomość tekstów literackich i ich twórców, b) preferencje co do samodzielnego wyboru lektury, autora, stylu, gatunku itd., c) potrzeba obcowania z tekstem artystycznym, d) wiedza, ogólnie ujmując, o charakterze teoretycznoliterackim, potrzebna do odbioru dzieła, jego rozumienia i interpretacji, e) zdolność twórczej kreacji tekstu własnego. Komponenty te będą podstawą dalszego wywodu.

### Stan prasy dla dzieci w XIX wieku<sup>9</sup>

Początki prasy dla dzieci i młodzieży wiążą się z pierwszym oryginalnym czasopiśmie „Rozrywki dla Dzieci”, wydawanym w latach 1824-1828 przez Klementynę Tańską, autorkę znanej wówczas szeroko *Pamiętki po dobrej matce*. Periodyk ten w zasadzie wyznaczył profil całego dziewiętnastowiecznego czasopiśmiennictwa, które podporządkowane było ogólnym tendencjom wychowania narodowego. W przedmowie zatytułowanej *Do dzieci* Tańska deklarowała, że celem jej wydawniczych działań będzie krzewienie miłości cnoty i narodowości: „Być wam użytecznym, nauczać was i zabawiać, dopomagać ile w mojej mocy do rozkrzewienia w sercach waszych czystej miłości cnoty, ten jest mój zawód cały, to najgorętsze moje pragnienie”, treścią miesięcznika stały się, jak sama określiła, „nauki moralne i wspomnienia narodowe, gdyż takowym żywotem najlepiej młodsze dusze karmić przystoi” (RD, t. 1, s. 3<sup>10</sup>). Miesięcznik spotkał się z ogromnym zainteresowaniem nie tylko wśród dzieci. Pojawiały się w nim bowiem także teksty kierowane do starszej młodzieży, rodziców, wychowawców czy nawet nauczycieli<sup>11</sup>.

8 Taka praktyka przyjmowana jest również w rozważaniach teoretycznoliterackich.

9 Informacje dotyczące rynku prasy dziecięcej w XIX w., oprócz obserwacji własnych, pochodzą z opracowań: K. Cysewski, *O literaturze dla dzieci i młodzieży*, Olsztyn 2001; S. Grabowski, *Na przyszły pożytek. Z dziejów polskiej prasy dla dzieci 1824-1939*, Pułtusk 2001; I. Kaniowska-Lewańska, *Prasa dla dzieci i młodzieży*, [w:] eadem, *Literatura dla dzieci i młodzieży do roku 1864*, Warszawa 1972; K. Kuliczowska, *Literatura dla dzieci i młodzieży w latach 1864-1918. Zarys monograficzny. Materiały*, Warszawa 1983; *Książki, czasopisma, biblioteki Krakowa i Lwowa XIX i XX wieku*, red. W. Adamiec, Warszawa-Radziejowice 1980, s. 121-144.

10 Zob. niżej, przyp. 14.

11 Przykładem może być dział piąty, *Listy matki o wychowaniu córek swoich*, adresowany do rodziców i wychowawców.

„Rozrywki dla Dzieci” obudziły w społeczeństwie świadomość potrzeby istnienia tego typu oferty czasopiśmienniczej. Jeszcze w latach trzydziestych w Warszawie ukazały się cztery tytuły. Wśród nich znalazł się, kontynuujący pod wieloma względami tradycję „Rozrywek”, „Tygodnik dla Dzieci”, wydawany w roku 1829 przez Ignacego Kajetana Chrzanowskiego i Stanisława Jachowicza. Ten ostatni rok później podjął się redakcji „Dziennika dla Dzieci”<sup>12</sup>, rozszerzając idee periodyku na aspekt wychowania społecznego i obywatelskiego. Nowością okazało się nawiązywanie ścisłego kontaktu z czytelnikiem i wciąganie go do bezpośredniej współpracy, a także poruszanie problematyki omawiającej sytuację dziecka w rodzinie oraz szkole. Warto wspomnieć również o pierwszym czasopiśmie popularnonaukowym dla najmłodszych, którym był „Skarbiec dla Dzieci” wychodzący w roku 1830 w Puławach pod redakcją Leona i Karola Sienkiewiczów. Wzorowany na niemieckich i angielskich wydawnictwach encyklopedycznych ukazywał się w dwóch edycjach: teksty z obszaru literatury oraz dodatki w postaci czarno-białych lub kolorowych ilustracji.

Po roku czterdziestym wraz ze wzrostem zapotrzebowania społecznego w ogóle na twórczość dla dzieci zwiększa się nie tylko liczba wydawanych czasopism dla najmłodszych, ale również poszerza się ich zasięg terytorialny głównie na środowisko lwowskie, ale nie tylko. Periodyki takie wychodzą również w Poznaniu, Lesznie, Chełmie, chociaż tu wydania były krótkotrwałe, głównie ze względu na brak środków finansowych i kompetentnych redaktorów. Przez cały wiek dziewiętnasty z różną częstotliwością ukazywało się łącznie ponad dwadzieścia tytułów, nie licząc wkładek do pism dla dorosłych. Ich tematyka była bardzo różnorodna: od historycznej (służącej przede wszystkim patriotycznemu wychowaniu, jak: kroniki z dziejów Polski, narodu, życiorysy sławnych Polaków itp.), krajoznawczej, naukowej, dotyczącej geografii świata i kultury innych narodów, po aktualne wydarzenia w kraju i na świecie. W wielu z nich systematycznie drukowane były treści związane z zagadnieniami stanowiącymi podstawę edukacji, jak: wiadomości z geografii, przyrody, matematyki, języka polskiego, religii itd. Wiązało się to, jak już wspomniano, z jedną z ważniejszych ról, jakie wyznaczano czasopiśmiennictwu dla dzieci w XIX wieku, które obok książki miało być podstawą „edukacji domowej, służyć popularyzacji zaniedbywanej w szkolnych programach wiedzy, a także uodparniać na wpływy szkoły zaborczej i spełniać wobec niej rolę uzupełniającą i korygującą”<sup>13</sup>. Edukacyjną i wychowawczą funkcję miały spełniać także pisane specjalnie dla danego tytułu teksty literackie oraz utwory lub wybrane ich fragmenty z obszaru „wielkiej literatury”.

12 Dwa pozostałe czasopisma to „Ziemomysł. Pismo Czasowe dla Dzieci” (1830), redagowany przez Jana Kantego Chruckiego, i „Magazyn dla Dzieci. Dziennik Użytecznych i Przyjemnych Wiadomości z Rycinami” (1835-1836), którego twórcą był Leon Rogalski.

13 H. Markiewicz, *Literatura dla dzieci i młodzieży*, [w:] *idem, Pozytywizm*, Warszawa 2002, s. 338.

Te szczególne funkcje periodyki dla dzieci mogły również spełniać ze względu na swoją edytorскую organizację. Często bowiem przypominały one książki czy cykliczne wydania, a drukowane w nich treści przeważnie miały charakter ponadczasowy. Znaczna część artykułów nie zawierała bieżących informacji, a niektóre z pism, jak na przykład warszawski „Przyjaciel Dzieci”, prawie nie nawiązywały do wydarzeń współczesnych, dlatego nie traciły one nic ze swej aktualności. Czasopisma te służyły więc nawet kilku generacjom dzieci. Warto zaznaczyć, że niektóre z nich zdecydowano się wznowić, na przykład „Rozrywki dla Dzieci” w latach 1827/1828 doczekały się kompletnego drugiego nakładu.

### **Czynniki kształtujące kompetencję literacką w dziewiętnastowiecznych czasopismach dla dzieci<sup>14</sup>**

#### **Zakres wiedzy o dziełach i ich twórcach**

Szczególne miejsce, jakie zajmowały rodzime dzieła literackie w dziewiętnastowiecznych czasopismach dla dzieci, wynikało przede wszystkim z tego, że nadrzędną rolą prasy w ogóle w czasie porozbiorowym było propagowanie kultury, literatury i języka polskiego, których znajomość stanowiła podstawowy wyznacznik kształtowanych wówczas nie tylko wśród najmłodszych postaw patriotycznych. Niejednokrotnie na łamach omawianych czasopism pojawiały się także wypowiedzi podkreślające nie tylko wychowawcze czy ideowe znaczenie kształcenia literackiego, ale korzyści, jakie niosła lektura polskich dzieł dla rozwoju duchowego i intelektualnego młodych czytelników. Na przykład Ewaryst Estkowski, wydawca „Szkółki dla Dzieci” (1850-1853), w artykułach poświęconych wychowaniu pisał: „nauka literatury ma wyraźny cel moralny, ma dopełnić wykształcenie wszystkich władz umysłowych, wszystkich sił estetycznych, ma dopełnić wykształcenie umysłu i serca”, a w ostatnim numerze pisemka dodał: „Czytajcie pilnie poetów naszych [...]. Młodemu tak jest potrzebna poezja, jak pokarm ciału”<sup>15</sup>.

Zasadą było, że w omawianych periodykach znajdowały się pasaż, niekiedy nawet stałe rubryki poświęcone rodzimej twórczości utożsamianej z „wielką literaturą”. Wybór zaś dzieł, które taką kwalifikację otrzymywały, zależał przede wszystkim od decyzji poszczególnych redaktorów i nie stanowił wspólnego dla wszystkich czasopism kanonu. Bywało też, że czytelnik otrzymywał dokładną informację, jakimi powinien się kierować zasadami także w samodzielnym doborze lektury. Zawsze jednak było to zgodne z preferowaną przez dane czasopismo ideą kształcenia poprzez tekst artystyczny. Na przy-

14 Oglądowi poddano reprezentację wszystkich dostępnych czasopism dla dzieci, materiał bezpośrednio wyekscerpowany i wykorzystany w cytatach pochodzi z periodyków: „Rozrywki dla Dzieci” (1824-1828), „Dziennik dla Dzieci” (1829), „Tygodnik dla Dzieci” (1830), „Przyjaciel Dzieci” (1851-1856) – wydanie lwowskie, „Przyjaciel Dzieci” (1861-1868) – wydanie warszawskie, „Zorza” (1844-1854) – opis bibliograficzny poniżej w *Wykazie skrótów*.

15 Cyt. za: I. Kaniowska-Lewańska, *op. cit.*, s. 174-175.

kład w „Zorzy” (1843-1844) redaktorki, Paulina Krakowowa i Walentyna Trojanowska, wydrukowały artykuł *O czytaniu autorów polskich* opatrzony inicjałami A.Z., gdzie autor przywołuje dziewiętnastowieczną ideę kształcenia własnego języka, stylu oraz smaku na podstawie języka i stylu znanych pisarzy. Przestrzega jednak przed bezmyślnym ich naśladownictwem, ponieważ, jak pisze:

żadna literatura nie doświadczyła tyle wpływów, przybierając, w miarę panujących okoliczności i opinii, coraz to nowy krój i barwę; a tém samém, że bez świadomego przewodnika nie można się zapuszczać samemu w rozległą, a nie zawsze bezpieczną naukę polskich dziedzinę (Z, t. 4, nr 4/5, s. 154)<sup>16</sup>.

W konsekwencji, po scharakteryzowaniu procesu kształtowania się polskiego języka i literatury, daje odpowiedź na pytanie, „których, z jakiej epoki czasu? i dla czego tych a nie innych polskich pisarzy brać należy na samprzód do ręki?”. Za podstawowe dla realizacji i wychowawczych, i kształcących wartości literatury uważa teksty pochodzące z wieku XVIII i XIX, pisane już „złotą polszczyzną” i „czystym stylem”, od których powinna się zaczynać edukacja najmłodszych. Potem dopiero proponuje lekturę utworów staropolskich. Z twórców dziewiętnastowiecznych poleca głównie: Kazimierza Brodzińskiego, Jana Grabowskiego, Józefa Ignacego Kraszewskiego, Józefa Korzeniowskiego, przy czym miejscami odwołuje się też do twórczości Adama Mickiewicza, Józefa Bohdana Zaleskiego, Seweryna Goszczyńskiego czy Antoniego Malczewskiego. Pozostałe teksty ocenia negatywnie –

skął się one wprawdzie niemałym blaskiem. [...] są napełnione niemałym bogactwem imagacji, ale też większa ich część, prócz szumnych wyrażań, rzeczywiście nie zawiera żadnego lub bardzo mało pokarmu dla duszy, żadnej budującej nauki, tylko myśl błąka się i wprowadza na rozmaite bezdroża i manowce (Z, t. 4, nr 4/5, s. 161).

Ogląd dziewiętnastowiecznych czasopism dla dzieci pokazuje, że lista drukowanych utworów czy ich fragmentów była zróżnicowana, a i zakres podawanej wiedzy o pisarzach polskich w różnym stopniu szczegółowy. Niewątpliwie, już od pierwszego periodyku dla dzieci widoczna jest realizacja, można bez obaw powiedzieć, misji kształtowania kompetencji literackiej najmłodszych czytelników między innymi poprzez przybliżanie polskiej twórczości prozatorskiej i poetyckiej. Chociaż jej sposób ujawniania wyraźnie miał różne motywacje.

W „Rozrywkach dla Dzieci” od numeru trzeciego w dziale *Wyjątki służące do ukształcenia serca i stylu* (od numeru XVII – *Wyjątki do ukształcenia serca i stylu służyć mogące*) K. Tańska rozpoczyna druk fragmentów dzieł klasyków polskich. Autorem ich wyboru uczyniła postać fikcyjną, Zdzisława – ucznia Liceum Krzemienieckiego, który we wcześniejszych numerach pisma był redaktorem cyklu *Listów z Krzemieńca* do swojej

<sup>16</sup> Przytaczane cytaty są wiernym odwzorowaniem źródła w zakresie ortografii, fleksji i składni. Zmodernizowana została tylko interpunkcja.



siostry Wandy, posługującej się głównie francuszczyzną, aby nakłonić ją do nauki języka polskiego jako „mowy ojczystej najmiłszej i najprzyzwoitszej każdemu”. Przygotowany przez niego zestaw utworów, zatytułowany *Wiązanie Polki*, miał jej w tej nauce pomóc. A na tę swoistą antologię pisarzy szesnasto- i siedemnastowiecznych składały się wyjątki z *Dworzanina polskiego* Łukasza Górnickiego, *Żywota człowieka poczciwego* Mikołaja Reja, fragmenty *Pism* Stanisława Orzechowskiego, Stanisława Lubomirskiego, Piotra Skargi, *O poprawie Rzeczypospolitej* Andrzeja Frycza Modrzewskiego, wiersze Sebastiana Fabiana Klonowica. Opatrzony one były z reguły obszernymi wstępami, przypisami i prezentacją sylwetek twórców. Ale, jak zauważa wielu badaczy, taki zestaw tekstów nie zawsze korespondował z profilem pisma dla dzieci. Wydaje się, że świadoma tego była sama redaktorka, często bowiem w komentarzu tłumaczyła wybór konkretnego utworu. Ilustrować to może chociażby uzasadnienie druku utworu Modrzewskiego: „Dzieło to może wiele osób zbyt poważnym do »Rozrywek« znajdzie; dla dawności jednak swojej, dla wielkich zalet i piękności tłumaczenia Zdzisław dał mu miejsce w »Wiązaniu« dla siostry” (RD, t. 3, s. 36).

W dziale *Wspomnienia narodowe* K. Tańska osobno drukuje biografie takich pisarzy doby stanisławowskiej i postanisławowskiej, jak: Alojzy Feliński, Franciszek Dionizy Kniaźnin, Adam Naruszewicz, Ignacy Krasicki, Franciszek Karpiński. Jak podkreśla Leszek Libera, prezentowany w „Rozrywkach dla Dzieci” wybór tekstów i sposób ich prezentacji był realizacją postulatów Towarzystwa Przyjaciół Nauk, mówiącego o potrzebie wzbogacania kultury narodowej pamiątkami piśmienniczymi i tekstami zapomnianymi lub dotąd nie znanymi – „przedrukowywać ważniejsze dzieła, osobliwie dawnych pisarzy, z przydaniem potrzebnych uwag, i tańsze ich nabycie ułatwiać”<sup>17</sup>.

Podobną motywację, jak można przypuszczać, miał dobór fragmentów wierszy poetów dawnych z okresu głównie XVII wieku w „Tygodniku dla Dzieci”. W pięciu częściach zatytułowanych *Wyjątki/Różne/Niektóre wyjątki z dawnych polskich poetów/wierszopisów* znalazły się teksty twórców niedrukowanych przez Tańską, jak między innymi Jana (Walentego) Bartoszewskiego, Stanisława Morsztyna, Mateusza Kuligowskiego, Szymona Szymonowica czy Stanisława Kołakowskiego. Na uwagę zasługuje także sposób nominacji, czyli prezentowania drukowanych tekstów.

(1) Wieniawski Antoni, mieszczanin Krakowski napisawszy Komedyją *Cudowne wesele* jedno z dzieł pierwiastkowych dramatycznych Polskich, miejsce druku i czas temi wierszami wyrażał [...].

(2) Wiersz Paprockiego Bartosza, na czele jego dzieła pod tytułem *Koło rycerskie*, w którym rozmaite zwierzęta rozmowy mają, w r. 1576 wydanem, umieszczony (TD, t. 3, nr 29, s. 129).

---

17 Cyt za L. Libera, „Rozrywki dla Dzieci” jako czasopismo narodowe, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej” 1982, nr 21/1, s. 16, [bazhum.muzhp.pl/.../Kwartalnik\\_Historii\\_Prasy\\_Polskiej-r1982-t21-n1-s5-](http://bazhum.muzhp.pl/.../Kwartalnik_Historii_Prasy_Polskiej-r1982-t21-n1-s5-) [dostęp: styczeń 2016].

W „Tygodniku dla Dzieci” znalazły się także trzy krótkie życiorysy Maksymiliana Fredry, Mikołaja Reja i Stanisława Rewery Potockiego. Literatura dawna (szczególnie w wyborze) drukowana była we wszystkich czasopismach w obserwowanym w niniejszych rozważaniach okresie. Wyraźnie też można dojrzeć głębokie przekonanie wydawców-redaktorów, że tego typu działania korzystnie wpływały na kształtowanie kompetencji literackiej młodego czytelnika w wielu jej aspektach. Nierzadko też dawali temu wyraz w swoich wypowiedziach. Warto tu przytoczyć wydrukowaną w warszawskim „Przyjacielu Dzieci” refleksję skierowaną w bezpośredniej odezwie do czytelników.

Ponieważ zaś Redakcja odbiera dość często próby na tem polu [twórczości literackiej – M.U.] młodych, niedoświadczonych sił, w których najwięcej przebija się brak znajomości celniejszych utworów naszego piśmiennictwa, zatem dla kształcenia gustu rozkwitających główek, czujemy się w obowiązku nasuwać im od czasu do czasu w naszych szpaltach [...] uznane przez literaturę arcy-dzieła, bądź w wyborowych ustępach, bądź też w całości: [...] *Myszejdę*, [...] *Wojnę Chocimską* Ignacego Krasickiego (PD, R. 3, nr 128, s. 281).

W wypowiedzi tej przebija się też przekonanie, że znajomość wielkich dzieł kształtuje nie tylko gusta czytelnicze, ale może mieć wpływ na jakość pierwszych podejmowanych przez niektórych czytelników prób twórczych, które też świadczą o poziomie kompetencji literackiej.

W II połowie XIX wieku w czasopismach dla najmłodszych pojawiać się zaczyna, oprócz spuścizny pisarzy minionych epok, twórczość romantyków. Na przykład w przywoływanej już „Szkółce dla Dzieci” drukowane są wiersze Józefa Bohdana Zaleskiego, Wincentego Pola, Władysława Syrokomli (właśc. Ludwika Kondratowicza), Antoniego Edwarda Odyńca, Karola Balińskiego, a w artykule *Dolina Adama Mickiewicza* znalazły się wyjątki z *Konrada Wallenroda* i części III *Dziadów*. Dotyczy to także wielu innych periodyków.

Uwagi nie może umknąć fakt, że niektóre z czasopism „specjalizowały” się w prezentacji określonego rodzaju literackiego, jak na przykład lwowski „Przyjaciel Dzieci” (1848-1852), gdzie przedstawiano twórczość poetycką: Jana Kochanowskiego, Franciszka Karpińskiego, Franciszka Kniaźnina, Juliana Ursyna Niemcewicza, Antoniego Goreckiego. Co ciekawe, takie utwory A. Mickiewicza, jak chociażby *Powrót taty* czy *Pani Twardowska*, nie były w ogóle identyfikowane z jego nazwiskiem, a dzieła W. Pola podpisano tylko inicjałami poety.

W późniejszych latach zaczęły się pojawiać przedruki z literatury światowej. Absolutnym liderem w tej dziedzinie był warszawski „Przyjaciel dla Dzieci”. Na jego łamach, jak przypuszcza Stanisław Grabowski<sup>18</sup>, wydrukowano prawdopodobnie po raz pierwszy polskie tłumaczenie *Opowieści wigilijnej* Karola Dickensa pod tytułem *Wigilia Bożego Narodzenia* (*Wygilija Bożego narodzenia, przekład z angielskiego Karola Dickensa*). Ale lista autorów obcojęzycznych była znacznie dłuższa, znajdują się na niej:

18 Por. S. Grabowski, *op. cit.*, s. 53.



Hans Christian Andersen, Daniel d'Arthez, James Fenimore Cooper, Roger Dombre, Henri de Noussanne, Rudyard Kipling, Walter Scott, Juliusz Verne.

### **Kształtowanie wrażliwości literackiej i nawyków czytelniczych u młodego odbiorcy**

Szczególną rolę w kształtowaniu wrażliwości literackiej u młodego czytelnika odgrywały te utwory i tłumaczenia oraz przeróbki znanych i będących już w obiegu czytelniczym tekstów, które powstawały specjalnie z myślą o druku w konkretnych periodykach dla najmłodszych. W tym celu większość czasopism zawierała wydzielone w swojej strukturze stałe rubryki o charakterze działów literackich, na przykład w „Rozrywkach dla Dzieci” był to pasaż zatytułowany *Powieści*, w „Przyjacielu Dzieci” – *Powieści* oraz *Wierszyki moralne* i *Zagadki* itd. Ale różne gatunki literackie stały się także formą prowadzonej w czasopismach narracji, najczęściej dotyczącej treści historycznych<sup>19</sup> czy pogadanek o charakterze wychowawczym<sup>20</sup>.

Istotne znaczenie miał tutaj niezwykle profesjonalizm i kunszt twórczy autorów tych tekstów. Dotyczy to z jednej strony samych wydawców, którzy pisali na potrzeby redagowanych przez siebie pism. Wymienić wśród nich można chociażby K. Tańską<sup>21</sup>, twórczynię „Rozrywek dla Dzieci”, pisarkę uważaną za prekursorkę w ogóle polskiej literatury dziecięcej; Stanisława Jachowicza, współredaktora „Dziennika dla Dzieci”, a potem redaktora „Tygodnika dla Dzieci”, znanego do dziś autora poezji dla najmłodszych, a przy tym miłośnika języka polskiego i sprawcy podstawowych dzieł z gramatyki i ortografii; P. Krakowową, wydawczynię – obok W. Trojanowskiej – „Zorzy”, która debiutowała jako młodziutka twórczyni tekstów literackich w „Dzienniku” S. Jachowicza i z czasem stała się znaną autorką powieści dla dzieci (jej jedna z poczytniejszych książek *Wspomnienie wygnanki* miała swój pierwodruk właśnie w „Zorzy” w 1843 r.); czy jednego z redaktorów warszawskiego „Przyjaciela Dzieci” – Władysława Ludwika Anczyca, poetę i dramaturga. Z drugiej strony na wysoką rangę literacką drukowanych utworów wpłynęli także współpracujący lub współredagujący periodyki dziewiętnastowieczni ludzie pióra. Ich lista jest niezwykle imponująca i trudno wszystkich ich tutaj wymienić. Na przykład wspomnieć można, że W.L. Anczycowi „pomagali”: powieściopisarka Władysława Izdebska i autor wierszy dla dzieci Władysław Bełza, późniejszy założyciel

19 Np. w „Rozrywkach dla Dzieci” K. Tańska we *Wspomnieniach narodowych* tworzyła zbeletryzowane biografie i opublikowała tam dwie powieści, drukowane w odcinkach: *Listy Elżbiety Rzeczyckiej do przyjaciółki swojej Urszuli za panowania Augusta III pisane* oraz *Dziennik Franciszki Krasieńskiej w ostatnich latach panowania Augusta III pisany*.

20 Por. chociażby *Rozmowy ojca z synem*, pogadanki o charakterze wychowawczym drukowane w „Tygodniku dla Dzieci”.

21 Klementyna Tańska w dziale *Powieści* umieściła 37 swoich „powieści” (krótkich form prozatorskich) oraz 9 „komedii” (tak nazwała autorka „teksty dialogowe o możliwościach inscenizacyjnych”); por. S. Grabowski, *op. cit.*, s. 21.

„Promyka” i „Towarzysza Piłnych Dzieci”. Czasopismo „Czytelnia dla Młodzieży” (1860-1861, Lwów) redagowali uznani i młodzi literaci piszący dla dorosłych, jak: Adam Małecki, Karol Szajnocha, Józef Szujski, Kornel Ujejski, Wincenty Pol, Michał Bałucki, Teofil Lenartowicz (który także drukował na łamach pisemka „Szkółka dla Dzieci”), a inaugurował pismo listem-odezwą sam J.I. Kraszewski. W warszawskim „Przyjacielu Dzieci” gościli twórczo między innymi: A. Mickiewicz, F. Karpiński, A. Naruszewicz, K. Brodziński, W. Pol, I. Krasicki, J.I. Kraszewski, Franciszek Morawski itd. Ten aspekt był podkreślany przez samych wydawców, o czym świadczy fragment *Odezwy od Redakcji* w „Przyjacielu Dzieci”.

Współpracownicy zaszczytnie znani w ojczystej literaturze, zamierzali *junctis viribus* postawić niniejszą publikację na wysokości wszelkich, w jej zakresie możliwych wymaganiach; słowem, uczynić ją zupełnie odpowiadającą swojemu celowi (PD, R. 2, nr 103, s. 90).

Ale i w innym miejscu podobnie.

Zamierzamy więc przede wszystkim dołożyć wszelkiej staranności ku podniesieniu części powieściowej [...]. Dla podjęcia więc tego zamiaru, uprosiliśmy o współdziałanie najzdolniejszych autorów krajowych, sądzymy bowiem, że mylnym jest zdanie tych, którzy uważają pisanie powiastek dla dzieci za jedno z złejszych zadań. [...] Więcej talentu, a nawet pracy potrzeba zużyć przy napisaniu dobrej powiastki dla dzieci, aniżeli przy utworzeniu zwykłej powieści dla dojrzałych czytelników (PD, R. 5, nr 223, s. 210).

Drukowane w dziewiętnastowiecznych czasopismach dla najmłodszych utwory literackie cieszyły się ogromną poczytnością. Odpowiadały one bowiem na rodzące się w latach czterdziestych coraz większe zapotrzebowanie w ogóle na literaturę dla dzieci, która miała propagować wartości moralne i etyczne oraz kształtować postawy patriotyczne i podtrzymywać więzi narodowe. Periodyki realizowały przy tym cele wychowawcze, różnorodnie jednak twórczo interpretowane w poszczególnych tytułach, co zależało od ideologicznych i społecznych preferencji ich redaktorów, a także, a może przede wszystkim, realiów społeczno-politycznych. I chociaż dzisiaj podważa się wartość artystyczną niektórych publikowanych w pismach dla dzieci utworów literackich, szczególnie z okresu pozytywizmu<sup>22</sup>, podkreślając zawarty tam czasem nadmierny dydaktyzm czy nacechowanie moralizatorskie, to bezdyskusyjna jest ich rola w kształtowaniu wrażliwości literackiej oraz rozwijaniu uczuć estetycznych i poczucia piękna u młodego odbiorcy.

Warto zaznaczyć także, że tworzone specjalnie dla czasopism teksty literackie miały ogromne znaczenie z dwóch jeszcze powodów: były pisane po polsku, a więc w języku

---

22 S. Grabowski (*op. cit.*, s. 87) pisał: „najgorzej czas obszedł się z poezją drukowaną w »Przyjacielu Dzieci«, z powieściami i nowelami. Stworzyły one w naszej dziewiętnastowiecznej literaturze dla dzieci nurt dydaktyczno-moralizatorski trudny do zniesienia przez współczesnego czytelnika. Ich autorzy: Helena Bojarska, Jadwiga Chrząszczewska, Stefan Gębarski, Zuzanna Morawska, Ludwik Niemojowski są znani głównie historykom literatury. Ich utwory miały wartość przemijającą, dziś to dokumenty ówczesnych tendencji pozytywistycznych”.

ojczystym, a także ze względu na niezwykle kompetencje ich twórców kształtowały świadomość lingwistyczną i kulturę języka u dzieci i młodzieży. Zresztą troskę o czyistość polszczyzny redaktorzy wyrażali eksplicitnie na różne sposoby. Na przykład, gdy redakcja warszawskiego „Przyjaciela Dzieci” ogłosiła w roku 1893 konkurs na powieść, która miała być napisana specjalnie dla tego pisma, zgłoszono następujące zastrzeżenie: „powieść powinna być budująca przez swą dążność moralno-chrześcijańską, napisana zajmująco, językiem jasnym, **wolnym od naleciałości cudzoziemskich**” [podkr. M.U.] (PD, R. 16, nr 46, s. 7).

Ważnym elementem kształtowania potrzeby obcowania z literaturą stało się także przybliżanie dziecku korzyści, jakie wynikają z lektury utworów zarówno tych drukowanych w czasopiśmie, jak i poza nimi. Co istotne dla procesu budowania kompetencji literackiej, uwagi na ten temat formułowane były zazwyczaj w kontekście konkretnego dzieła, czego dowodzą słowa redaktora „Dziennika dla Dzieci”: „przeczytaj z uwagą *Robinsona przypadki* i dziełko pt. *Mały Henryś* inaczej ci się wydadzą wszystkie rzeczy, umysł twój zacznie się rozwijać, a przy ciągłej usilności staniesz się osobą myślącą, nauki ci pójdą dobrze” (DD, nr 236, s. 75).

Formą zachęty do czytania, a tym samym sposobem kształtowania nawyków czytelnicznych był przeprowadzany systematycznie w wielu periodykach przegląd nowości literatury dla dzieci i młodzieży, często w wydzielonych specjalnie i umieszczanych na końcu numeru rubrykach, na przykład w „Dzienniku dla Dzieci” funkcję tę pełniły *Doniesienia*, w „Tygodniku dla Dzieci” – *Wiadomości o dziełkach dla dzieci*, „Ziemiomysławie” – *Nowe książki polskie dla dzieci*, warszawskim „Przyjacielu Dzieci” – *Nowości wydawnicze dla dzieci/Nowości literackie/O nowych książkach dla młodzieży*. Motywującą rolę odgrywały umieszczane tam bardzo często (choć nie przy wszystkich tytułach) recenzje wybranych tekstów, które zazwyczaj w konkluzji zawierały uwagi o funkcji impresywnej, na przykład fragment z recenzji tomiku *Rozmowy Pawlunia z Babunią* Konstancji Biernackiej-Sandomierzanki: „życzylibyśmy z serca dzieciom, ażeby tę pożyteczną książeczkę nabyły, czytały z uwagą i podobnie zastanawiały się nad rzeczami” (DD, t. 4, nr 244, s. 83). Nierzadko fragmenty świeżo opublikowanych książek dla dzieci były drukowane także w czasopiśmie, a funkcję dodatkowej zachęty do przeczytania całości spełniała pozytywna ich ocena.

Wyszło nowe dziełko dla dzieci, już częstokroć w tygodniku [„Tygodniku dla Dzieci” – M.U.] umieszczone – pod tytułem *Podróż Józia do Szląska* – Ma ono bydź pióra nowój Autorki. Pismo to godne ze wszech miar czytania: styl naturalny, prostota wysłowienia dziecinne pięknie naśladowana, wiele myśli ważnych i pożytecznych karmiących umysł i serce, a choć tam czasem natrafi zwrot niezupełnie polski, łatwo go sprostować, a całość zawsze jednak zasługuje na wielką zaletę (DD, t. 4, nr 230, s. 28).

Polecane były także książki nie tylko dla najmłodszych. W „Magazynie dla Dzieci” (1835-1836, 1845) znalazło się obszernie omówienie dzieł I. Krasickiego, gdzie recenzent

uzasadnia, że większość utworów pisarza „dla każdego wieku jest dostępna”, a „*Myszeis* czytają dzieci z rozkoszą, bawi ich wesołe opowiadanie walk i przygód myszy i szczurów”<sup>23</sup>. Nie tylko zresztą rodzime tytuły zachwalano:

Henryk Henzel wydał śliczną książkę. Przyszła mu myśl szczęśliwa zebrać w tom jeden wszystkie wiersze, które natchnęły Wiktorowi Hugo *dzieci*. Utwory te są może najpiękniejsze w dziele Hugona [...]. Znajdziesz w niej ody, elegje, sonety, i wszystkie owe strofy świeżością dziecięcą ubarwione, które po kartach Hugona fruują, niby Rafaelowskie anioły (PD, R. 2, nr 45, s. 48).

Recenzje były różnorodne w swojej formie, co do ich długości, sposobu wyrażania opinii i zabiegów reklamowych. Niekiedy uwzględniano tak zwany aspekt pragmatyczny:

staraniem Redakcji Biblioteki Warszawskiej wydane są *Żywot Ś-tej Jadwigi* (6 gr.), *Częstochowa* (6 gr.), [...] *Wybór poezyj Jana Kochanowskiego* (10 gr.) i *Bajki Krasickiego* (10 gr.). W układzie, wyborze i napisaniu tych książek wydawcy mieli na względzie popularność, dążność moralną i religijną; rękopism każdej książeczki poddany był pod roztrząsanie osób, znających stan umysłowy czytelników, dla których te dziełka są przeznaczone (PD, R. 2, nr 82, s. 344).

Można sądzić, że kształtowanie wrażliwości literackiej i nawyków czytelniczych było pewnego rodzaju misją większości dziewiętnastowiecznych czasopism dla dzieci, opartą w dużej mierze na autorytetach ich redaktorów, którzy, jak się wydaje, mieli świadomość swojej roli. Przykładem tego są słowa E. Estkowskiego (pedagoga i działacza oświatowego), żegnającego się w 1854 roku z czytelnikami „Szkółki dla Dzieci” w artykule *Zamknięcie Szkółki i pożegnanie jej czytelników*:

ciekawych tych przedmiotów opisy, chociaż z pewnemi zachodami, znaleźć chętni czytelnicy młodzi możecie po różnych naszych pismach i dziełach, które przy pożegnaniu się z wami uważam za swój obowiązek wam wskazać i do czytania przyjemnego a pożytecznego polecić<sup>24</sup> (SZD, s. 297).

### Zakres wiedzy o charakterze teoretycznoliterackim

Jak można przypuszczać, w badanych czasopismach ze względu na ich profil i zakładanego odbiorcę problematykę *stricte* teoretycznoliteracką poruszano niezwykle rzadko. W tej perspektywie na uwagę zasługuje cykl rozważań w lwowskim „Przyjacielu Dzieci” (1848-1852) zatytułowany w ogólnym spisie treści: *O poezji epickiej, lirycznej i dramatycznej*<sup>25</sup>. Całość ma charakter naukowej rozprawki, napisanej w jasny sposób i przystępnym językiem. Warto zwrócić uwagę, że w początkowym pasażu pierwszej części zatytułowanej *O poezji* autor podkreśla rangę właśnie kształcenia kompetencji literackiej czytelnika:

23 Cyt. za: I. Kaniowska-Lewańska, *op. cit.*, s. 152.

24 Cyt. za: S. Grabowski, *op. cit.*, s. 29.

25 Poszczególne części znajdują się w: „Przyjaciel Dzieci” 1851, R. 3, nr 49, 60, 51.

czytacie [...] różne wiersze, t. j. utwory poetyczne, które mają różne nazwy i różną osnowę, nie od rzeczy przeto będzie, jeżeli wam powiem słów kilka o poezji i jej rodzajach, abyście łatwiej osądzieli, co czytacie, i pojęli, na czym się zasadza piękność i różnica tych utworów geniuszu ludzkiego (*O poezji*, PPL, R. 3, nr 49, s. 383).

Prowadzona w całym cyklu narracja ma charakter nie tylko naukowy, ale i dydaktyczny. Autor wprowadza wiele informacji dotyczących znaczenia i roli poezji („zadaniem poezji [...] jest tworzenie pięknych obrazów (ideałów) piękną oddanych mową”), budowy wiersza, rodzajów rymów i poezji, którą dzieli na: epiczną, liryczną i dramatyczną. Wyraźnie przy tym uznaje wyższość poezji nad innymi rodzajami literackimi. Pisz:

Chociaż piękność oddana prozą, t. j. mową niewiązaną, zdoła w malowniczych wyrazach skreślić dokładnie pomysły poetyczne, jednak piękność ta nie działa tak silnie na serce czytelnika, albowiem niknie ona w różnaitości brzmień głosowych (*O poezji*, PPL, R. 3, nr 49, s. 383).

Częściej jednak tego typu treści przekazywane były w postaci uwag przy okazji druku konkretnych tekstów. Na przykład w „Wieczorach Rodzinnych” (1880-1914) w obrębie cyklu *Mitologia słowiańska* zamieszczono *Podanie o Krakusie*, gdzie wyjaśniono znaczenie i rolę mitologii jako gatunku.

Nie trzeba sobie wyobrażać, że wiadomości o bóstwach pogańskich, zwane mitologią, służą tylko do czezej zabawy i zaspokojenia ciekawości. Historycy czerpią z nich szacowne wskazówki o przeszłości narodów, dawnych wyobrażeniach, zwyczajach, a nieraz nawet i o wypadkach, które się wydarzyły w zamierzchłej starożytności, gdy jeszcze nikt ich zapisywać nie umiał (WR, 1882, nr 4)<sup>26</sup>.

Jeśli chodzi o wiedzę z zakresu typologii genologicznej, to była ona w zasadzie przekazywana implicytnie. Często bowiem tytuły drukowanych tekstów zawierały kwalifikację gatunkową, na przykład *Pszczola i mucha. Bajka, Tabaka. Bajka, Omamienie. Przypowiadka, Kropla wody. Przypowieść arabska, Mądry ogrodnik. Powieść wschodnia, Józiu. Powieść, Gospodarstwo Szwaczek. Komedyjka w jednym akcie*, lub tylko nazwę gatunku – *Powieść, Bajka, Anegdota, Krótkie wierszyki moralne* itd. Do wyjątków należy definiowanie wzorów mowy, jak na przykład w „Rozrywkach dla Dzieci”, gdzie K. Tańska wyjaśnia znaczenie drukowanych przez siebie komedijek (*Zabawa wiejska, Wesele Marysi i Jasia*), uznając je za „teksty dialogowe o możliwościach inscenizacyjnych”.

Kompetencję genologiczną kształtowała też w różny sposób przywoływana typologia konkretnych tekstów; redakcja warszawskiego „Przyjaciela Dzieci”, zapowiadając treść kolejnych wydań, wymieniała mające się ukazać utwory literackie według chronologii gatunku:

(1) Redakcja [...] rozpocznie druk zapowiedzianych nowości. [...] W dziale powieści ukaza się najpierw: *Walek z lasu* p. Dzierżkowskiego, *Przyjaciele* p. Turkowskiego. [...] Komedyjka ze

26 Cyt. za: S. Grabowski, *op. cit.*, s. 72.

śpiewem *Bal przed wakacjami* p. J. Chęcińskiego z muzyką W. Troszla, a najdalej w przyszłym półroczu rozpoczniemy druk *Opowiadania o podróży do Włoch* przez Jana Chęcińskiego (PD, R. 3, nr 97, s. 48).

(2) W dziale *Poezyi* zamieszczać będziemy stosownie dla młodego wieku *Poemata, Legendy, Powiastki* oraz większe lub drobniejsze *Bajeczki* (PD, R. 3, nr 128, s. 281).

Niewątpliwie różnorodność występujących w czasopismach form tekstów literackich od powieści i opowiadań, powiastek moralistycznych, przypowieści, komedijek, po bajki, wiersze itd. miała wpływ na kształtowanie świadomości i kultury literackiej młodego czytelnika.

W analizowanych czasopismach można spotkać, chociaż sporadycznie, również próby kształtowania umiejętności interpretacji tekstu literackiego. W tej perspektywie ciekawą propozycją było odczytanie idei umieszczonej w jednym z numerów „Dziennika dla Dzieci” *Anegdota prawdziwej* na podstawie lektury drukowanej bezpośrednio przed nią bajki Jeana de la Fontaine’a *Konik polny i mrówka*. Autor ten zabieg uzasadnia następująco: „przytaczamy znaną powszechnie z pięknego przekładu bajkę Lafontaine’a, z tej jedynie przyczyny, ażeby wszystkie dzieci mogły zrozumieć poniżej umieszczoną anegdotę” (DD, t. 4, nr 267, s. 175).

Podkreślana wcześniej świadomość redaktorów co do potrzeby kształtowania kompetencji literackiej u swoich młodych odbiorców była wyrażana czasami wprost:

*Listy wiejskie* [...] przez p. Józefa Autran wydane świeżo w Paryżu, książka, którą usilnie zalecamy młodym naszym Czytelnikom: jako bowiem [...] pięknnością formy posłużyć może za wzór dla podobnego rodzaju utworów prozy poetycznej (PD, R. 1, nr 8, s. 64).

### Kształtowanie zdolności twórczej kreacji tekstu

Jednym z aspektów kształtowania kompetencji literackiej w dziewiętnastowiecznych czasopismach stało się inspirowanie czytelnika do własnej aktywności piśmienniczej. Pierwszym redaktorem, który w tym celu nawiązał ścisły kontakt ze swoimi odbiorcami, był S. Jachowicz, redaktor i twórca wspomnianego już „Dziennika dla Dzieci”. W *Odezwie* zamieszczonej w numerze 22. tak zachęcał do współredagowania periodyku:

dla was to pismo poświęcone, wam niesie pożytek i zabawę, słusznie więc żebyście się i wy przyczynili do niego. [...] Z wdzięcznością będą przyjęte tego rodzaju doniesienia, choćby niewprawną jeszcze były skreślone ręką. [...] Piszcie z wrodzoną wam prostotą, nie starajcie się bynajmniej o wdzięk stylu (DD, t. 1, nr 22, s. 92).

Przychodząca do pisma korespondencja była nie tylko obfita, ale i różnorodna. Co istotne z punktu widzenia niniejszych rozważań, zawierała ona także utwory poetyckie, a wśród nich głównie wierszyki i wierszowane historyjki. Jachowicz drukował je bez podawania nazwisk ich autorów. Zwykle opatrywał je podtytułem *Nadesłane*, tylko czasami szczegółowiej je identyfikował albo poprzez tytuł, *Przypadek Anusi* (przez



nią samą opisaną), podpis, *Uczennica Klasy III Szkoły wyższej płci żeńskiej*, czy wprowadzenie, „załączamy nadesłany nam z prowincji wierszyk jedenastoletniej panienki; czuła ona sama jak trudno jest wiersze pisać, ale uległa prośbom rodzeństwa, poszła za uczuciem serca i skreśliła tę parę zwrotek” (DD, t. 1, nr 73, s. 300). W większości numerów „Dziennika” pojawiały się „anegdotki” o dzieciach, redagowane, jak można sądzić po lekturze, przez rodziców bądź nauczycieli. Jachowicz jednak dbał, by teksty, których autorem miało być rzeczywiście dziecko, pisane były przez nie samodzielnie. Gdy w numerze 70. ogłosił konkurs na wypracowanie o Kazimierzu Sprawiedliwym, zastrzegł: „żeby dzieci same pisały, pozostawia się to charakterowi każdego, a jesteśmy pewni, że nikt nie nadużyje naszego zaufania” (DD, t. 1, s. 287). A i w ocenie przycho-dzących tekstów nie był pobłażliwy.

Z wdzięcznością przyjmujemy dobrą chęć dzieci, nadsyłających nam swoje wypracowania, ale zarazem oświadczamy, że nie wszystkie możemy umieścić, szczególnie też wierszy, które bywają częstokroć słabe (DD, t. 1, s. 305).

Trzeba zaznaczyć, że dzięki takiej inicjatywie na łamach „Dziennika dla Dzieci” debiutowało wielu czytelników, z których z powodzeniem twórczością literacką zajęła się na przykład W. Trojanowska.

Pomysł S. Jachowicza powieliło wiele innych redakcji. Trzeba jednak przyznać, że z możliwości wykazania się talentem literackim korzystali raczej starsi czytelnicy periodyków dla dzieci. Jeśli przejrzy się rubrykę *Odpowiedzi na korespondencję* w warszawskim „Przyjacielu Dzieci”, zaskoczyć może liczba nadsyłanych utworów literackich. Były one jednak poddawane bardzo surowej ocenie redakcji. Niewątpliwie pismo to, ale i inne periodyki dla dzieci stały się miejscem wielu debiutów literackich. Wymienić można chociażby Władysława Umińskiego, który w wieku piętnastu lat w 1880 roku debiutował na łamach „Przyjaciela” i odtąd regularnie drukował w periodyku powieści krajoznawcze, awanturyczne i fantastyczno-naukowe. Dziś znany jest jako wybitny autor książek dla dzieci i młodzieży.

## Zakończenie

Dziewiętnastowieczne czasopisma dla najmłodszych stały się niezwykle ważnym miejscem kształcenia kompetencji literackiej swoich odbiorców. Z powodzeniem przejęły rolę odpowiedzialnych za to instytucji oświatowych i kulturalnych. Tradycyjnie „oprawne i broszurowane” zgodnie z ówczesnym zwyczajem całe roczniki czasopism stanowiły lekturę nie tylko dla dzieci. Korzystały z nich także matki czy guwernantki zajmujące się edukacją domową. Zamieszczone tam utwory tworzyły swoistego rodzaju biblioteczkę, pozwalającą na wielokrotną lekturę ulubionych dzieł bądź autorów, z której korzystały kolejne pokolenia dzieci. W lekturze zaś umieszczanych tam tekstów czy ich wyboru młody odbiorca miał wsparcie w redagowanych specjalnie komentarzach do

trudnych i niezrozumiałych pasaży. Świadomość tej szczególnej roli periodyków, jak się wydaje, towarzyszyła cały czas ich redaktorom. Na przykład redakcja warszawskiego „Przyjaciela Dzieci”, proponując czytelnikom zaległe numery pisma, reklamowała je następująco:

uwaga ta, stosująca się do wszystkich przybywających prenumeratorów, z tego względu jest ważna, iż zaraz z początkiem pierwszego kwartału istnienia pisma zaczęła wychodzić w niem *Historja Polska*, a w kwartale drugim przybyło nadto *Historja Święta* oraz poemat Krasickiego *Myszejda*, wszystkie zdobne drzeworytami (PD, R. 1, nr 24, s. 185).

Ważkość omawianego w niniejszych rozważaniach problemu uwypukla i to, że sami czytelnicy oraz ich dorośli opiekunowie wykazywali niezwykle zainteresowanie literaturą i chcieli mieć wpływ na zakres drukowanych tekstów, dowód na taki stan rzeczy znajdujemy na przykład w *Odpowiedzi na listy* w warszawskim „Przyjacielu Dzieci”.

P. *Edw. Cht.* Odebraliśmy – ale prosilibyśmy o coś żywszego, oryginalnego. – P. W. z *Zacisza*. Dziękujemy za wierszyki, wkrótce będą umieszczone. – *Prenumeratorowi*: Prawda, że *Lipa* prze-rwana, lecz nie z naszej winy, – co do innych uwag, postaramy się do nich zastosować, trzeba tylko pamiętać na to przysłowie: „*Nie od razu Kraków zbudowano*”. Zresztą każdy radzi inaczej. [...] Prosimy szanownych PP. *Prenumeratora i L.* z *Siewierza* o przeczytanie uważnie bajeczki *Młynarz – syn jego i Osioł*, którą niezadługo umieścimy w *Przyjacielu Dzieci*. Przedewszystkiem mamy na względzie rzeczy ojczyste, krajowe, nas obchodzące, ale zadaniem naszym jest zastąpić inne tego rodzaju publikacje cudzoziemskie (PP, R. 2, nr 67, s. 224).

#### WYKAZ CYTATÓW

- DD – „Dziennik dla Dzieci” 1830, t. 1, nr 1-73, [www.jbc.uj.edu.pl/libra/publication/284321](http://www.jbc.uj.edu.pl/libra/publication/284321) [dostęp: lipiec 2016].
- PD – „Przyjaciel Dzieci. Pismo Tygodniowe”, Warszawa, 1861-1915:  
1861, R. 1, <http://ebuw.uw.edu.pl/dlibra/publication/164772> [dostęp: sierpień 2016].  
1862, R. 2, <http://ebuw.uw.edu.pl/dlibra/publication/164773> [dostęp: sierpień 2016].  
1863, R. 3, <http://ebuw.uw.edu.pl/dlibra/publication/164774> [dostęp: sierpień 2016].  
1865, R. 5, <http://ebuw.uw.edu.pl/dlibra/publication/164776> [dostęp: listopad 2016].  
1893, R. 44, <http://ebuw.uw.edu.pl/dlibra/publication/166224> [dostęp: styczeń 2017].
- PPL – „Przyjaciel Dzieci. Tygodnik z Rycinami, Poświęcony Nauce i Zabawie Dzieci”, Lwów 1848-1851, R. 3, <http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/dlibra/publication/44688> [dostęp: luty 2016].
- RD – „Rozrywki dla Dzieci”, t. 1-2, Rok drugi, t. 3, Warszawa 1827.
- SZD – „Szkołka dla Dzieci. Pismo Miesięczne Poświęcone Nauce i Rozrywce dla Dzieci” 1850, t. 1, [www.wbc.poznan.pl/dlibra/doccontent/39768](http://www.wbc.poznan.pl/dlibra/doccontent/39768) [dostęp: listopad 2016].
- TD – „Tygodnik dla Dzieci” 1829, t. 3, nr 29, [ebuw.uw.edu.pl](http://ebuw.uw.edu.pl) > e-bUW > Journals [dostęp: lipiec 2016].
- WR – „Wieczory Rodzinne. Czasopismo Tygodniowe Ilustrowane dla Dzieci”, t. 4, Warszawa 1882.
- Z – „Zorza. Dziennik Młodemu Wiekowi Poświęcony” 1843, t. 4, [rcin.org.pl/libra/publication/19601](http://rcin.org.pl/libra/publication/19601) [dostęp: październik-listopad 2016].

#### LITERATURA CYTOWANA

- Cysewski K., *O literaturze dla dzieci i młodzieży*, Olsztyn 2001.
- Czerkies T., *Rozwijanie kompetencji literackiej – teksty prozatorskie na zajęciach języka polskiego jako obcego*, [w:] *W poszukiwaniu nowych rozwiązań. Dydaktyka języka polskiego jako obcego u progu XXI wieku*, red. W. Miodunka i A. Seretna, Kraków 2008, s. 255-263.

- Dziki S., *Czy prasa dopomogła Polakom wybić się na niepodległość*, „Zeszyty Prasoznawcze” 1988, R. XXIX, nr 4, s. 5-19.
- Grabowski S., *Na przyszyły pożytek. Z dziejów polskiej prasy dla dzieci 1824-1939*, Pułtusk 2001.
- Horbowski A., *Wartości wychowawcze lwowskich czasopism dla dzieci i młodzieży* („Przyjaciel dla Dzieci”, „Czytelnia dla Młodzieży”), [w:] *Książki, czasopisma, biblioteki Krakowa i Lwowa XIX i XX wieku*, red. J. Jarowiecki, Kraków 1993, s. 165-176.
- Kaniowska-Lewańska I., *Prasa dla dzieci i młodzieży*, [w:] I. Kaniowska-Lewańska, *Literatura dla dzieci i młodzieży do roku 1864*, Warszawa 1972, s. 121-176.
- Książki, czasopisma, biblioteki Krakowa i Lwowa XIX i XX wieku*, red. J. Jarowiecki, Kraków 1993.
- Kuliczowska K., *Literatura dla dzieci i młodzieży w latach 1864-1918. Zarys monograficzny. Materiały*, Warszawa 1981.
- Libera L., „Rozrywki dla Dzieci” jako czasopismo narodowe, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej” 1982, nr 21/1, s. 5-16, [bazhum.muzhp.pl/.../Kwartalnik\\_Historii\\_Prasy\\_Polskiej-r1982-t21-n1-s5-](http://bazhum.muzhp.pl/.../Kwartalnik_Historii_Prasy_Polskiej-r1982-t21-n1-s5-) [dostęp: 23.01.2016].
- Markiewicz H., *Literatura dla dzieci i młodzieży*, [w:] *Pozytywizm*, Warszawa 2002, s. 338-351.
- Sławiński J., *Socjologia literatury i poetyka historyczna*, [w:] J. Sławiński, *Prace wybrane*, t. 2: *Dzieło – język – tradycja*, Kraków 1998, s. 33-63.
- Zieliński A.R., *Problematyka kompetencji czytelniczych – typologia publiczności czytającej*, [w:] *Książka i biblioteka w społeczeństwie*, red. W. Adamiec, Warszawa-Radziejowice 1980, s. 121-144.

### **Rola prasy dziecięcej w kształtowaniu kompetencji literackiej najmłodszych czytelników w dobie porozbiorowej**

**STRESZCZENIE:** Przedmiotem analizy w artykule jest zagadnienie kształtowania kompetencji literackiej czytelnika dziewiętnastowiecznej prasy dla najmłodszych w trudnym dla instytucji oświatowych i wychowawczych okresie porozbiorowym. Periodyki dla dzieci w tym czasie nie tylko rozwijały uczucia i postawy patriotyczne wobec narodu i państwa, które utraciło niepodległość. Ze względu na dramatyczną sytuację szkolnictwa oraz postępującą rusyfikację i germanizację brały czynny udział w edukacji i stanowiły pomoc dydaktyczną dla powszechnego wówczas nauczania domowego.

Pojęciem sterującym narracją w artykule jest kompetencja literacka, rozumiana jako zespół predyspozycji warunkujących „kontakt z dziełem”. Bliżej omówiono takie jej składniki, jak: zakres przekazywanej w czasopiśmie dla dzieci wiedzy o dziełach i ich twórcach; sposoby rozwijania wrażliwości na tekst literacki, potrzebnej do odbioru dzieła, jego rozumienia i interpretacji; sposoby wdrażania czytelnika do twórczej kreacji tekstu własnego.

**SŁOWA KLUCZOWE:** doba porozbiorowa – prasa XIX wieku – prasa dziecięca – kompetencja literacka – twórczość dla dzieci.

### **The role of the press in shaping literary competence of the youngest readers in the post-partition period**

**SUMMARY:** The aim of the text is to analyse the shaping of the press youngest readers' literary competence in the era of partitions, which was especially difficult for educational institutions. Periodicals for children at that time not only developed patriotic feeling and attitudes towards the nations and a state, which lost its sovereignty. Due to the dramatic situation of education and progressive rusification and germanization, the press took an active part in education and constituted a teaching aid for popular then home schooling.

The key term in the article is a literary competence, understood as a set of predispositions conditioning “a contact with the work”. Some components of this competence were closely discussed, namely: the scope of knowledge about the works and their authors passed in magazines for children; ways of developing sensitivity to the literary text necessary to receive the work, its understanding and interpretation; ways of implementing the reader to creative creations of their own text.

**KEY WORDS:** the post-partition period – 19<sup>th</sup> century press – children's press – literary competence – creation for children.